

Nowa podstawa programowa wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół – co dalej?

29

Małgorzata Rostkowska
mrostkow@oeiizk.waw.pl

Od września 2009 roku rozpoczęto wdrażanie nowej podstawy programowej w polskiej oświacie, od pierwszych klas szkół podstawowych oraz pierwszych klas gimnazjów.

Ministerstwo Edukacji Narodowej zadbało, aby wszyscy nauczyciele obowiązkowo zapoznali się z założeniami reformy. W tym celu w maju tego roku przeprowadzono akcję informacyjną. Do każdej szkoły podstawowej i gimnazjum dotarła osoba z prezentacją multimedialną, opracowaną przez MEN i przedstawiła radom pedagogicznym podstawowe założenia, cele i sposoby realizacji związane z wprowadzaniem nowej podstawy programowej.

Akcja informacyjna w szkołach była pierwszym komponentem, składającym się na projekt systemowy, realizowany przez Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli wraz z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Projekt pod nazwą „**Wdrażanie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół**”, finansowany jest z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, w ramach Działania 3.3.

CODN jest odpowiedzialny za realizację czterech komponentów projektu:

1. Komponent **Zmiana Programowa – Informacja**, został zrealizowany w formie kaskady CODN/ODN/Rady Pedagogiczne, w maju tego roku.
2. Komponent **Zmiana Programowa – Szkolenia metodyczne dla nauczycieli** (około 600 wojewódzkich ekspertów przedmiotowych) – jest w trakcie realizacji i skierowany jest do ośrodków doskonalenia nauczycieli, doradców metodycznych – osób mogących służyć wsparciem nauczycielom w rozwiązywaniu różnych problemów związanych ze zrozumieniem zmian w nowej podstawie programowej.
3. Komponent **Platforma Informacyjno-Komunikacyjna**, na temat nowej podstawy programowej dla poszczególnych przedmiotów. Została przygotowana strona internetowa, opublikowana pod adresem <http://www.reformaprogramowa.men.gov.pl/> Oprócz publikacji wszystkich materiałów związanych z reformą, ważnym elementem wsparcia dla nauczycieli jest na tej stronie możliwość zadawania pytań i uzyskiwania odpowiedzi od autorów podstawy programowej z danego przedmiotu i etapu edukacyjnego.
4. Komponent **Zmiana programowa – rzeczoznawcy MEN, pracownicy systemu egzaminacyjnego**. Działania związane z tym komponentem wdrażania reformy programowej rozpoczęto w listopadzie 2009 roku, organizując cykle seminariów, podczas których jest czas na dialog wybitnych specjalistów oświaty, dotyczący realizacji nowej podstawy programowej. Dialog ten ma **służyć poprawie jakości podreżników oraz lepszemu skorelowaniu ich zawartości z oczekiwaniami systemu egzaminacyjnego**.

W nowej podstawie programowej znika nazwa technologia informacyjna, pojawia się TIK – Technologie Informacyjno-Komunikacyjne, przy czym K dotyczy nie tylko komunikacji, ale też kooperacji i kreatywności.

TIK pojawia się we wszystkich przedmiotach – może z wyjątkiem matematyki i fizyki. Zapewne autorzy podstawy programowej tych przedmiotów uznali fakt stosowania narzędzi i środków TIK w nauczaniu matematyki i fizyki za coś tak oczywistego, że nie warto było o tym nawet wspominać?

Wszystkie kluczowe założenia reformy opierają się jednak na tym, **jak z nimi poradzą sobie nauczyciele**. Osoby odpowiedzialne za reformę zdają sobie sprawę z tego, że nauczyciele otrzymali sporą autonomię, np. odstąpiono od zatwierdzania przez MEN programów nauczania – nauczyciel sam wybiera, zmienia lub pisze program dostosowany do możliwości swoich uczniów. Nauczyciel wybiera też podręcznik dla swoich uczniów. Jego jakość jest bardzo istotna w jakości kształcenia całej szkoły.

Nauczyciele podczas swojej pracy z uczniami biorą też pod uwagę egzaminy końcowe.

Egzamin zewnętrzny jest nie tylko ważny dla ucznia, ale także świadczy o pracy nauczyciela i całej szkoły. W nowej podstawie programowej kategorycznie przedstawiono, czego nauczyciel musi nauczyć swoich uczniów, albo inaczej, czego uczniowie powinni się nauczyć.

Dobrej jakości podręczniki oraz właściwie skorelowany z nową podstawą programową system egzaminów zewnętrznych, może pomóc i nauczycielowi i w efekcie całemu systemowi edukacji.

Seminaria, które zaczął organizować CODN dla rzeczoznawców podręczników zmierzają do wypracowania propozycji warunków niezbędnych do tego, by podręcznik mógł uzyskać pozytywną opinię rzeczoznawców MEN i aby rzeczoznawcy wydawali swoją opinię w oparciu o pewne spójne kryteria oceny.

Ważną sprawą okazuje się także stwierdzenie w gronie rzeczoznawców podręczników, które obszary treści programowych, dotychczas tradycyjnie występujące na poszczególnych etapach kształcenia, mogą być bezpiecznie pominięte bez ryzyka utraty akceptacji podręcznika lub zasko-

czenia uczniów tymi treściami na egzaminie zewnętrznym.

Rzeczoznawcy opiniujący podręczniki do informatyki i zajęć komputerowych sformułują dopiero swoje postulaty w sposób szczegółowy. Jako uczestnik dyskusji podczas seminarium z ich udziałem mogą jedynie przedstawić, na co zwracano szczególną uwagę.

Podręcznik nie powinien być zbyt obszerny, nie więcej niż 150 stron w formacie B5 – najlepiej jeśli będzie to tzw. zeszyt ćwiczeń. Ze względu na szybko zmieniający się sprzęt i oprogramowanie powinien zawierać tylko rzeczy ważne dla ucznia, rozwijające go i pomagające mu rozwiązywać problemy, z którymi ma do czynienia podczas nauki szkolnej i z którymi spotyka się poza szkołą.

Narzędzia informatyczne powinny być w tle. Podczas dyskusji padło nawet stwierdzenie, że dokładny opis, np. poleceń edytora tekstu Word może dyskwalifikować podręcznik. Podkreślano znaczenie dla nauczyciela poradnika metodycznego powiązanego z podręcznikiem. Zwracano uwagę na to, że do podręcznika powinien być dołączony program, na którym może oprzeć się nauczyciel korzystający z tego podręcznika, że podręcznik powinien wyszczególniać umiejętności, które kształtuje u ucznia oraz wyraźnie wskazywać treści ponadprogramowe, które nauczyciel może pominąć.

Należy mieć nadzieję, że efektem tych ustaleń będą w nadchodzącej przyszłości dobre i bardzo dobre podręczniki.

Jeśli chodzi o **egzaminy zewnętrzne** w chwili obecnej nie ma jednoznacznych rozstrzygnięć, ani innych decyzji z nimi związanych. Wiadomo, że też muszą ulec zmianie, tak jak zmieniła się podstawa programowa.

Na szczegóły musimy poczekać. Na szczęście do egzaminu gimnazjalnego opartego na nowej podstawie programowej zostało jeszcze 2,5 roku; do matury i sprawdzianu po szkole podstawowej – 5,5 roku.

Jeśli chodzi o obecną maturę z informatyki: w dyskusji w gronie rzeczoznawców i osób związanych z systemem egzaminacyjnym, powołano się na raport z matury 2009 – Algorytmika jest „piętą Achillesową” uczniów piszących maturę z informatyki.

To jest cytat z raportu. Przyczyną tego stanu wg profesora Krzysztofa Diksa, współtwórcy sukcesów polskich olimpijczyków z informatyki, może być fakt, że w żadnym dokumencie nie określono precyzyjnie, co ma być celem początkowej fazy nauki programowania.

Według profesora Diksa celem wstępnej fazy nauki programowania nie powinno być:

- szczegółowe poznanie składni wybranego języka programowania,
- kształcenie technicznych umiejętności pisania byle jakich programów.

Według profesora nie kształtuje się u uczniów prawidłowego rozumienia algorytmiki. Naukę programowania oddziela się od algorytmiki. Na zajęciach wykorzystywane są nieciekawe zadania i techniczne przykłady, dominuje używanie schematów blokowych i listy kroków.

Analizując średni wynik dotychczasowych matur:

- rok 2005 – 29,3
- rok 2006 – 23,9
- rok 2007 – 37,0
- rok 2008 – 36,0
- rok 2009 – 35,2

zauważono, że w trzech ostatnich latach, w których obserwujemy wyrównane wyniki, zdarzają się też oceny maksymalne lub bliskie maksymalnym.

Zadania z programowania generalnie są dla uczniów trudne. Ta trudność polega przede wszystkim na tym, że jest to egzamin praktyczny i ograniczony czasowo.

Jakie można wyciągnąć wnioski na przyszłość słuchając dyskusji w gronie osób mających wpływ, np. na egzamin maturalny z informatyki? Jakiej mają

proponycje i czy nowe rozwiązania mają szansę być wprowadzone w życie?

Do takich należy pomysł, aby w nowej maturze z informatyki był jeden arkusz pisany dłużej, np. 4 godziny, z zadaniami teoretycznymi i praktycznymi. Chodzi o to, żeby uczniowie mieli więcej czasu na rozwiązywanie problemów.

Podkreślano, że jest to przedmiot praktyczny i wymaga pewnej biegłości w posługiwaniu się sprzętem i oprogramowaniem, którą młodzież powinna mieć wcześniej opanowaną.

Albo postulat, aby był powszechny dla wszystkich egzamin maturalny z technologii informacyjnej (nie informatyki!), tak jak jest z polskiego i matematyki – czy to marzenie?

Poruszono również kwestię związaną z uznawaniem kwalifikacji nauczycieli, którzy otrzymali je do istniejącego wcześniej przedmiotu technologia informacyjna. Obecnie przedmiot ten nie istnieje – są natomiast zajęcia z komputerem i informatyka.

Nie wyprzedzajmy jednak czasu, który mamy przed sobą. Postarajmy się natomiast jak najlepiej wykorzystać go do przygotowania naszych uczniów do skutecznego funkcjonowania w ciągle zmieniającym się wokół nas świecie.

Autorka jest nauczycielem informatyki w XIV LO im. S. Staszica w Warszawie oraz doradcą metodycznym w zakresie informatyki m. st. Warszawy. Jest także nauczycielem konsultantem w OEiZK, posiada tytuł edukatora technologii informacyjnej i egzaminatora maturalnego z informatyki.

Czy wiesz, że...

*Codziennie wysyłamy więcej informacji cyfrowych,
niż żyje ludzi na świecie.*

*Szacuje się, że w 2010 roku ilość wiedzy technicznej
będzie się podwajać co 72 godziny.*